PRZEGLĄD KRAWIECKI

ABONAMENT KWARTALNY 3,— ZŁ
włącznie posyłki
Cena numeru 1,00 zł
Konto czekowe P. K. O. Poznań 201195
Nacz. red. Kazimierz Krajna w Poznaniu

MIESIĘCZNIK
Organ Związku
Cechów Krawieckich
na Rzeczpospolitą Polską

OGŁOSZENIA: Cała strona 150.— zł
Pół str. 80.— zł Ćwierć 40.— zł Jedna ósma 20.— zł I. str. okładki i w tekscie plus 50% II i IV str. okładki plus 25%
Dla zagranicy plus 33%.

Nakładem Biura Ogłoszeń „PAR", Centrala w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 — Telefony 44-76, 22-31, 22-35, 38-15 Oddział miejski: ulica 27 Grudnia 18 — Telefon 22-31, — Oddziały zamiejscowe: Warszawa, Moniuszki 2 — Telefon 515-24 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 — Telefon 721. — Toruń, ul Szeroka 46 — Telefon 711. — Kraków, Rynek Gł. (Pałac Spiski Telefon 47-10. Katowice, Marjacka 5, Tel. 260.

Nr. 5 Poznań, dnia 1 maja 1928 Rok IV

Rzemiosło a Targi Poznańskie

Stosunek rzemiosła polskiego do targów przedstawia obraz zupełnie odmienny, niż stosunek przemysłu i handlu do tej instytucji. Gdy znaczna, jeśli nawet nie przeważająca część przemysłu może uczestniczyć w targach w charakterze wystawcy, gdy całe kupiectwo, z małemi wyjątkami, jest zainteresowane w zwiedzeniu tej dorocznej rewji naszego przemysłu, sytuacja rzemiosła jest bardziej skomplikowana.

Zastanówmy się najpierw nad istotą pojęcia targów Targi oznaczją pewnego rodzaju zgęszczenie rynków, zarówno w zrozumieniu dawniejszem, średniowiecznem, gdy kupcy zwozili masowo różne towary, by je tam sprzedać na miejscu i wrócić z napełnioną kiesą do domu, jak w zrozumieniu współczesnem, gdy na targi zwozi się tylko próbki towarów, by kupcowi już — nie konsumentowi, jak dawniej — umożliwić dokonanie zamówień nieraz na daleki termin dostawy wprost u producenta. Transakcje, które bez istnienia targów dokonywały się w niezliczonej ilości miejsc, dokonywują się na jednym rynku — targowym. Targi zbliżają sprzedawcę i kupującego z najodleglejszych nawet miejsc. Jest dla obydwu stron wielkiem udogodnieniem i ułatwieniem. Ponieważ, jak już wspomniałem, na targach współczesnych sprzedaje się i kupuje się na zamówienie na podstawie próbek wystawionych na targach, więc najlepiej nadają się na targi wyroby przemysłu produkującego przy pomocy maszyn, bo towar przez niego dostarczony odpowiada ściśle okazanym próbkom. Natomiast przemysł ręczny czyli rzemiosło nagół nie może dostarczyć: 1) towarów w ilości nieograniczonej, 2) towarów nie wykazujących najmniejszych różnic w poszczególnych jednostkach.

Wyroby przemysłowe są szablonowe i obliczone na szeroki zbyt, wyroby rzemiosła natomiast są bardziej zindywidualizowane i silnie reagują na przymioty subjektywne zarówno rzemieślnika, jak odbiorcy, konsumenta. Czynnik zaufania odgrywa wielką rolę w stosunkach między rzemieślnikiem, a jego odbiorcami — muszą się oni wzajemnie znać doskonale, rzemieślnik musi wiedzieć dokładnie, jakie są upodobania jego klienteli, aby do nich dostosować swój produkt, a odbiorcy muszą dobrze się orjentować w zakresie zdolności swego „majstra". Ten ścisły kontakt między producentem, a konsumentem, jaki istnieje w rzemiośle, zakreśla zatem stosunkowo szczupłe granice produkcji rzemieślniczej, nie mówiąc już o trudnościach technicznych, które wprost nie pozwalają na masowy wyrób.

Jeżeli więc ogólnie powiedzieć można, że udział rzemiosła w targach nie może dać mu tych korzyści, co przemysłowi, to jednakże nie można zapoznawać, że one niejednokrotnie istnieją i mogą przedstawiać nawet poważne znaczenie.

Niektóre gałęzie rzemiosła, a przedewszystkiem t. zw. przemysłu ludowego, który przecież nie jest niczem innem, jak rzemiosłem, mogą przy odpowiedniej organizacji dostarczyć swych wyrobów w większej ilości. Gałęzie takie w ten sposób nabywają t. zw. „zdolność targową" („Messefähigkeit". Dla przykładu można przytoczyć wyrób zabawek, artystycznie wykonanych wyrobów snycerskich, tkanin ręcznych o motywach ludowych itd. itd. Wiemy, że tego rodzaju eksponaty cieszyły się na wszystkich dotychczasowych Targach Poznańskich wielkiem powodzeniem wobec wysokiej wartości artystycznej i staranności odrobienia, w czem wyroby przemysłowe, maszynowe nie mogą im dorównać. Lud nasz podczas długich miesięcy zimowych jest w stanie dostarczyć tych wyrobów masami na rynek i jeżeli produkcję tę ujmie w ramy odpowiedniej organizacji, zbyt jej na targach jest niewątpliwie zapewniony.

Koszykarstwo, drobny przemysł ślusarski i nożowniczy, meblarstwo ręczne, blacharstwo itd. oto dalszych szereg gałęzi rzemieślniczych, które przy sprzyjających okolicznościach odnieść mogą poważne korzyści z targów.

Należy pamiętać, że wyższość rzemiosła nad przemysłem polega na lepszej jakości produkcji rzemieślniczej. Przemysł nie ogarnął jeszcze wszystkich dziedzin wytwórczości, a do niejednej, w której rzemiosło dobrze się może rozwijać, ma wogóle dostęp zamknięty. Możliwość zmechanizowania pracy ludzkiej ma bowiem swoje granice. Przemysł dla podniesienia jakości swych wyrobów korzysta zatem często z pracy rzemieślniczej. Dla przykładu przytoczymy, że w meblarstwie fabrycznem używa się wiele

rzeźb ręcznych. Rzemieślnik, który się wyspecjalizował w rzeźbie meblarskiej, może wystawiać na targach i w ten sposób pozyskać sobie liczną klientelę. Przykładów takich możnaby przytoczyć więcej.

Reasumując powiedzieć możemy ogólnie, że rzemiosło wzięte w całości jest znacznie mniej zainteresowane w targach, niż przemysł i handel, natomiast poszczególne branże rzemieślnicze mogą z powodzeniem stanąć do tego apelu gospodarczego, jaki na szeroką skalę reprezentują Targi. Rzemiosło korzysta jednak raczej pośrednio z targów, o tyle, o ile one przyczyniają się do ożywienia ogólnego tętna życia gospodarczego. A że w szczególności Targi Poznańskie to swoje zadanie spełniają bardzo skutecznie, więc rzemiosło polskie odnosi się do nich z wielką życzliwością.

Dr. Marjan Chełmikowski.

Powołując się na artykuł powyższy, pisany przez znanego ekonomistę, zalecamy Szan. Czytelnikom zwiedzanie Targów już z tych względów, że poznają tamże szereg firm hurtowych i fabryk konfekcji, — z którą nie łatwo nam nieraz walczyć przychodzi.

Redakcja.

Najnowsze mody męskie

W modzie męskiej objawia się również delikatna różnica między teorją a praktyką. Praktyka jest spełnieniem teorji, podanej przez ton nadające instancje mody, choć nie zupełnem, gdyż uchylającym się nieraz nieco od podanych linji wytycznych. Szuka ona nieraz własnych dróg, lub pewnych form upodobania. Jest to rzeczą zupełnie jasną i zrozumiałą, gdyż wkracza tu dalsza, bardzo miarodajna instancja, z żądaniem i smakiem własnym, to jest „Jego Wielmożność Pan Odbiorca“.

Wielu odbiorców zezwala zapewne krawcowi na jego własny kierunek mody, lecz innych, a dążących również do rozwoju mody, trudno do tegoż nakłonić, gdyż nie bez słuszności, posiadają na sprawę własną wolę i własne upodobanie.

Propozycje mody, wysuwane przez świat fachowców, upodobnić można z zarysem budowy domu. Zarys jest to bowiem rama, w której wnętrze wkłada się całość. Jeśli „buduje“ się ubrania podług powyższej głównej zasady, wtedy można niejedne życzenie odbiorcy uwzględnić. Podobnie bowiem, przy budowie domu, ujawniają się różne żądania, jedne dążące w kierunku piękna zewnętrznego, inne zaś pragnące ujrzeć piękno i rzeczy praktyczne we wnętrzu gmachu, a jeszcze inni, poznawszy piękno i



66 67 68 69 70

wytworność zagranicą, pragną ich zastosowanie ujrzeć w własności swej.

Cieniowanie drobnostek jest rzeczą w zawodzie naszym konieczną i pożądaną, gdyż jest to pewnego rodzaju wyraz indywidualny stroju, który u krawców miarowych winien znaleść zawsze zastosowanie. Wychodząc z naszego stanowiska, jako sprawozdawców mody, wystarczy, jeśli wszelkie zebrane podstawy mody najnowszej w piśmie naszem obrazujemy, niejednokrotnie w bardzo wytwornych i gustownych wzorach, oraz podamy obszerny opis mody najnowszej. Pozatem gotowi jesteśmy, na pytania Czytelników co dotyczy wyrazistości pewnych form i prawideł, z miłą chęcią dać jaśniejsze tłomaczenia.

Prosimy zatem z udogodnienie tegoż korzystać.



64



65

Opis najnowszych modeli.

64. Najwięcej używaną formą **marynarki** w sezonie wiosennym jest marynarka wyżej podana, która przy gustownem wykonaniu może oddać odbiorcom pewne usługi. Marynarka jest nieco krótka, lekko trzymana, talja obłączysto wcięta, z wysoko leżącemi szwami ramiennemi, oraz szerokimi, jak dotąd, ramionami. Plecy ze szwem, bez rozporku, średnio szerokie wyłogi, z nieco zaokrąglonemi brzegami, zewnętrznemi, przy szyji nieco przyległemi, zaś niżej wydrążonem zagięciem wyłogów, są charakterystyczne.

Kieszenie leżą 10 cm. niżej talji. Guzik najniższy umieszczony 2 cm. niżej kieszeni. Przy trzech guzikach oddalenie ich 12 cm. w zwyż, zaś 15 cm. w poprzek. Górne guziki służą jako ozdoba.

Rękaw gładki na kuli.

Szerokość kołnierza na plecach 4 cm.

Spad marynarki na biodrach jest lekki.

Kamizelka jednorzędna na 5 guziczków.

Spodnie dołem z 4 cm. mankietami, szerokość w kolanie 56 cm, zaś dołem 46 cm. Nosi je się przydługawe, z przodu na buciku nieco się opierające.

65. Frak — jako strój wieczorowy.

Długość fraka nieco krótsza a układ lekki. Kamizelka do fraka najelegantsza jest biała z szalem, spodnie średnio szerokie z galonem.

66. Życzenia, wyrażone w kierunku zmiany mody męskiej wywołała sprawa wprowadzenia w użycie **surduta wizytowego.** Jest objawem pocieszającym, że „ket“ przychodzi więcej w modę, niźli w latach ostatnich.

Długość stanu wynosi 44 cm, cała natomiast 98 cm. Układ w biodrach jest nieco przylegający, z dość wysokiemi wyłogami i na 1 guzik do zapinania.

Kamizelka II rzędna, biała, 4 pary guziczków.

Spodnie z czesanki w paski są wyrazem mody najnowszej.

67. Płaszcz przejściowy II-rzędny, z paskiem, z materjału lekko wełnianego, w wielką kratę. Plecy ze szwem, bez rozporku, mające tyle szerokości, że znaleść mogą uwzględnienie dwie fałdy, wytwarzające lekki typ płaszcza, jak to przy figurze 69 uwidoczniono.

Dość długie wylogi trzymane w formie nieco szerokiej, brzeg zewnętrzny trzymany we formie okrągławej.

Do tego rodzaju płaszcza używa się barw półjasnych, na lato właściwie przodować mają jasne i najjaśniejsze. Na ustronie ulstra wybiera moda jasne i efektowne barwy.

68. Marynarka I-rzędna na tęższą figurę.

69. Płaszcz przejściowy — do figury **67** ze strony pleców.

70. Modne kowerko stało się modą dnia. Zatrzymało ono swą dotychczasową formę konserwatywną. Plecy z szewkiem, lub też w całości skrojone. Wylogi, stosownie do mody, nieco szerokie, z krytą listewką.

Kieszenie poziome. Wszystkie szwy wykazują przeszycia maszyną, dół i przy mankietach rękawa cztero- do pięciokrotne.

Moda wysuwa obecnie kombinację ubrania marynarkowego, odpowiedniego do tańca i towarzystwa. Do tej kombinacji nosi się spodnie w paski, lub jasno wzorzyste z szewiotu.

Do luźnych nieco ubrań sportowych, używa się barw wesołych. Kieszenie indywidualnie wykonane ożywiają prostotę linji.

Krótkie spodnie sportowe, niemożliwie szerokie, wracają do formy dawniejszej.

Modnym staje się również szary Chesterfield (płaszcz surdutowy). Płaszcze odznaczają się półszerokością.

Spad ulstra jest dosyć prosty i wykazuje szerokie wylogi.

Bardzo wygodną jest forma kroju płaszcza podróżnego, który, pochodząc z materjału impregnowanego, coraz więcej gumowy wypiera. I styl klasyczny płaszcza sportowego wraca.

Smoking wykazuje mocno zaokrąglone wyłogi, kamizelka wzdłuż brzegu ozdobna płaskim ściegiem, spodnie w galony haftowane.

M. W. Zdrojecki.

Krawiectwo miarowe w czasie przejściowym

Strój a osobistość.

W czasie przejściowym jest klient zainteresowany nabyciem nowych strojów. Ubranie się nie jest rzeczą trudną, stosowne natomiast jest sztuką. Gust i smak jest wewnętrznym impulsem oraz zdolnością stwierdzenia stosunków wewnętrznych człowieka do jego zewnętrza. Strój mężczyzny zależny jest w pierwszej linji od jego woli osobistej, w drugiej zaś od znaku czasu i kierunku mody, który dyktuje mu duch postępu sztuki krawieckiej. Podczas kiedy w konfekcji, jako produkcji masowej, strona mody traktowana jest ze stanowiska przeciętnie obojętnego, zamiast poczucia piękna osobistego, pielęgnuje się pewnego rodzaju „typ", w krawiectwie miarowem natomiast uwypukla się prawo osobistego gustu i upodobania. Wszystko, co krawiectwo miarowe na modzie nowej zyskuje, a mianowicie: nowości w kroju, formie, linji, barwie, jakości materjału i fasonu, są czynnikiem bardzo dodatnim, nadającym modzie męskiej pewien ton, a nadto są łącznikiem i czuciem osobistem między strojem a noszącym go. Kultura smaku oraz krawiectwo miarowe, biegną równolegle na polu stroju osobistego.

Krawiec jako doradca.

Kto pragnie budować dom, udaje się po szkice do architekta. Podobnie jest i z krawcem, który w tym wypadku staje się nieraz znakomitym doradcą, ba nawet i kierownikiem. Wszędzie bowiem, gdzie kult smaku ma mieć słowo ostatnie, trzeba szukać i usłuchać wskazań doradcy.

Dlatego też rola krawca jest niejednokrotnie niełatwą. Musi on więc być dobrym znawcą mody nowoczesnej, formy wykonania, kroju, linji, barwy oraz charakteru materjału. Wielkość sztuki krawca zależną jest nietylko od jego zdolności zawodowych, w większej atoli mierze od zdolności odczucia i dostosowania stylu i charakteru stroju, odpowiedniego dla klienta danego. Najlepiej, jeśli panuje uzgodnienie smaku klijenta z poczuciem smaku krawca. Z tego poczucia odpowiedzialności powstaje dodoborowe krawiectwo miarowe, w przeciwstawieniu do konfekcji W nim tkwi bowiem oznaka uczciwości wewnętrznej.

Perspektywy w modzie.

Modne krawiectwo miarowe czerpie swój charakter mody z linji wytycznych, ustanowionych przez komisje mody, których siedziba znajduje się w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Nowym Yorku lub Berlinie. Główną wytyczną jest punkt ciężkości dostosowania mody do stroju, a nie odwrotnie. My krawcy w Polsce — jakkolwiek najwięcej stosujemy się do Londynu, odpychając w zupełności smak Berlina — nie zawsze stosujemy się do wskazań innych, gdyż naród nasz ujawnia niejednokrotnie odrębne cechy charakteru swego. Nie do pomyślenia jest bowiem typ a la „klobiger Berliner" lub „Wiener Gigerl", zawiele w nich bowiem rubaszności, czy fircykowości. Krawcy polscy posiadają dość własnego poczucia gustu, smaku i piękna, gdyż czynimy bezustannie starania, chwytania nowych idei, które w powietrzu czy wyobraźni naszej wirują. Potrafimy je złączyć i uwypuklić zdolnością rąk i dusz naszych. Zespolenie rąk i dusz dokonuje się w tej formie, że wytwór staje się nieraz sztuką, podobnie jak obraz lub skulptura. Ubranie, paltot, czy każda inna sztuka nie może być osądzona na krojczym stole, czy na manekinie. Każdy strój uwydatnia życie swe dopiero na korpusie, dla którego był wykonany. Krawiectwo miarowe hołduje bowiem tylko modzie indywidualnej.

Motyw ujawniony po wojnie, że w modzie męskiej nie ma nic trwalszego, jak ciągła zmiana — nie utrzymał się. — Wytworzył się inny kierunek, dążący do ustalenia pewnego kierunku mimo pewnych uchyleń i zmian w modzie. Głównemi wytycznemi zasadami w modzie na rok 1928 są: naturalność, elegancja, powaga, męskość. Jako barwy najmodniejsze wysuwają się tony jasne: szary, bronzowy, niebieski oraz popielaty.

Sztuka beznagannego układu ubrania polega na obserwacji wielu szczegółów i drobiazgów, które dla tego, że drobiazgami są, nie zawsze i niedostatecznie je się uwzględnia. Do modnego ubioru koniecznym jest odpowiedni kołnierzyk i krawat, buciki i rękawiczki, laska czy parasol. Półwysoki kołnierzyk należy do stroju towarzyskiego, bardzo niski natomiast na spacer, do pracy, sportu i podróży. Wybór krawatu nie zawsze jest łatwy. Przy kupnie krawatu popełnia się błąd, kupując stosowny do wszystkich ubrań. To jest prawie niemożliwem, gdyż każde niemal ubranie wymaga innego wzoru i barwy odmiennej. Do ubrań w paski jest najstosowniejszy krawat wzorzysty, odwrotnie do ubrań wzorzystych najstosowniejszy jest w paski. Co dotyczy rodzaju, tonu i reguł barw krawatu, to niema wytycznych przepisów. Nie powinien być — rzecz jasna — za jaskrawy. W pewnej delikatności krawatu, poznaje się prawdziwą elegancję.

Do ubrań w tonie pastelowym nadają się kapelusze w barwie szarej, bronz. i beżowej, granat również jest modny. Chcąc ożywić jednostronność barwy kapelusza należy doń wstążka odmiennego nieco koloru, oraz zagięcie części korony.

Czy ubieram się odpowiednio?

Mężczyzna uznający strój jako obramowanie swej osobistości, musi pytanie to gruntownie rozważyć. Do dyspozycji jego ma krawiec najnowsze wzory i żurnale. Wobec powyższego powinien każdy postępowy krawiec poczuwać się do obowiązku abonowania pism zawodowych, stojących na wysokości zadania swego. Wydatków nań zbytnio szczędzić nie należy, gdyż marne pismo i nędzne wzory odstręczają jedynie odbiorców.

Kto pragnie być modnie i gustownie ubranym, winien wyszukać krawca dobrego. Znalazłszy go, winien go darzyć pełnem zaufaniem. Dotyczy to nietylko odbiorców, mogących nosić ubrania luksusowe, lecz i dla osób praktycznych i skromnych.

Krawiec chętnie widuje odbiorców, przybywających doń po informację. W ogólnych bowiem i szczegółowych formach linji mody, których dostarczają mu pisma zawodowe dość rychło, i to dobrych wzorów i opisów, dochodzi z łatwością do prawidłowego wyszkolenia w zawodzie, a zdolen do postępu, wyrastają w nim warunki konieczne, wzbudzające piękno, pełnię smaku i praktyczności w modzie męskiej.

W. M. Zdrojecki.

O stałe ceny w krawiectwie

Temat ten omawiamy dość często na zebraniach zakończony nieraz z entuzjazmem i jednogłośną uchwałą, że krawcy muszą się trzymać, że winni się łączyć, przeprowadzić stałe ceny itd. — są zauą i starą piosenką, znaną wszystkim aż nazbyt dobrze. A jednak zestarzałem się prawie, a poprawy nie doczekałem się. Jak to często uchwalano cenniki minimalne, oraz kary na tych, co się z pod uchwał wyłamywali, a wszystko jednak dotąd bez skutku. Do dziś stałych cen u mistrzów za pracę niema, a przecież mają bardzo dobry przykład na czeladzi. Tam są stałe ceny uchwalone, rewidowane, podwyższane — ale są one trwałe do pewnego czasu przynajmniej. Mistrz płaci te ceny, gdyż do nich się zobowiązał, a powtóre za cenami temi jest silnie zorganizowana jedność czeladzi. Prawda, że koledzy są rozdwojeni, czy nawet rozćwiartkowani na rozmaite, że tak powiem kategorje, lecz mimo to, należałoby chociaż w przybliżeniu trzymać się cen normalnych. Nie jest to rzeczą łatwą, lecz możliwą, mianowicie u kolegów, którzy mają klientelę mniejwięcej jednolitą, a jednak mimo ustalonych cenników, krawcy ich nie dotrzymują. Różnice są nieraz tak wielkie, że trudno znaleść powód, dlaczego rozbieżność w cenie, a mianowicie odchylenie od cennika jest tak wielkie? Byłem czasu swego obecnym przy załatwianiu pewnego interesu. Znajomy mój przyniósł do kolegi towar z wszelkiemi dodatkami i zapytał o cenę. Kolega odszukał cennik i przedłożył go klientowi, który śmiejąc się oświadczył: „Panie, idę właśnie od kolegi pańskiego NN. i ten mi też cennik przedłożył, ale chciał zrobić zł 20.— taniej, od tegoż cennika. No, jeżeli pan chce tyle, ile jest w cenniku, to ubrania nie każę zrobić“. Krawiec nie próbował przekonywać klienta tylko z pewnym niesmakiem wyrzekł: „No, to co może p. NN., to ja też mogę“ - i zamówienie przyjął o zł 20.— taniej, aniżeli wskazywał cennik.

Wyszedłem od kolegi razem z tymże klientem, który zaczął się śmiać i odezwał się do mnie w te słowa: „Oj, wy krawcy, jak tak się trzymacie, to was zjedzą inni. Ja wcale u żadnego NN. nie byłem — tylko chciałem krawca nabrać, no i krawiec wpadł“.

To chyba bardzo wymowne, lecz wcale nie pocieszające.

Koledzy! Biją Was wszyscy, ale jeżeli sami się bijecie, no, to trudno wam radzić. A jednak trzeba mieć charakter stały i wytrwały, dać dobrą pracę a żądać za nią odpowiedniej zapłaty. Obawa przed utratą klienta, zazdrość, brak stałości, szkodzą nam bardzo. Unikajcie zatem błędów tych, a lepiej wieść Wam się będzie.

Doświadczony.

Z życia Cechów

Walne Zebranie Cechu Krawieckiego w Gostynie odbyło się dnia 20 lutego rb. w obecności władzy nadzorczej, sekretarza policyjnego p. Mrowińskiego. Cechmistrz kol. Skiba zagaił zebranie o godzinie 11 w obecności 17-tu członków.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. wybór przewodniczącego Waln. Zebr.; 3. sprawozdanie Zarządu; 4. przyjęcie nowych ustaw; 5. wybór nowego Zarządu; 6. wnioski bez uchwał; 7. wolne głosy; 8. zamknięcie.

Na przewodniczącego został powołany kol. Sylw. Jakubowski, na sekretarza p. Kazimierz Białecki z Piasków.

Nowy Zarząd tworzą: kol.: Sylw. Jakubowski, starszy cechu, zastępca Namysł, Mocz Antoni, sekretarz; zastępca Kaczmarek; skarbnik Busza, do komisji rewizyjnej wybrano kol. Kramera i Jakubowskiego Fr. Ostatni stawił wniosek, aby zaprowadzono kwitarjusze do składek miesięcznych. W wolnych głosach nikt głosu nie zabierał. — Starszy cechu solwuje zebranie o godzinie 14-tej.

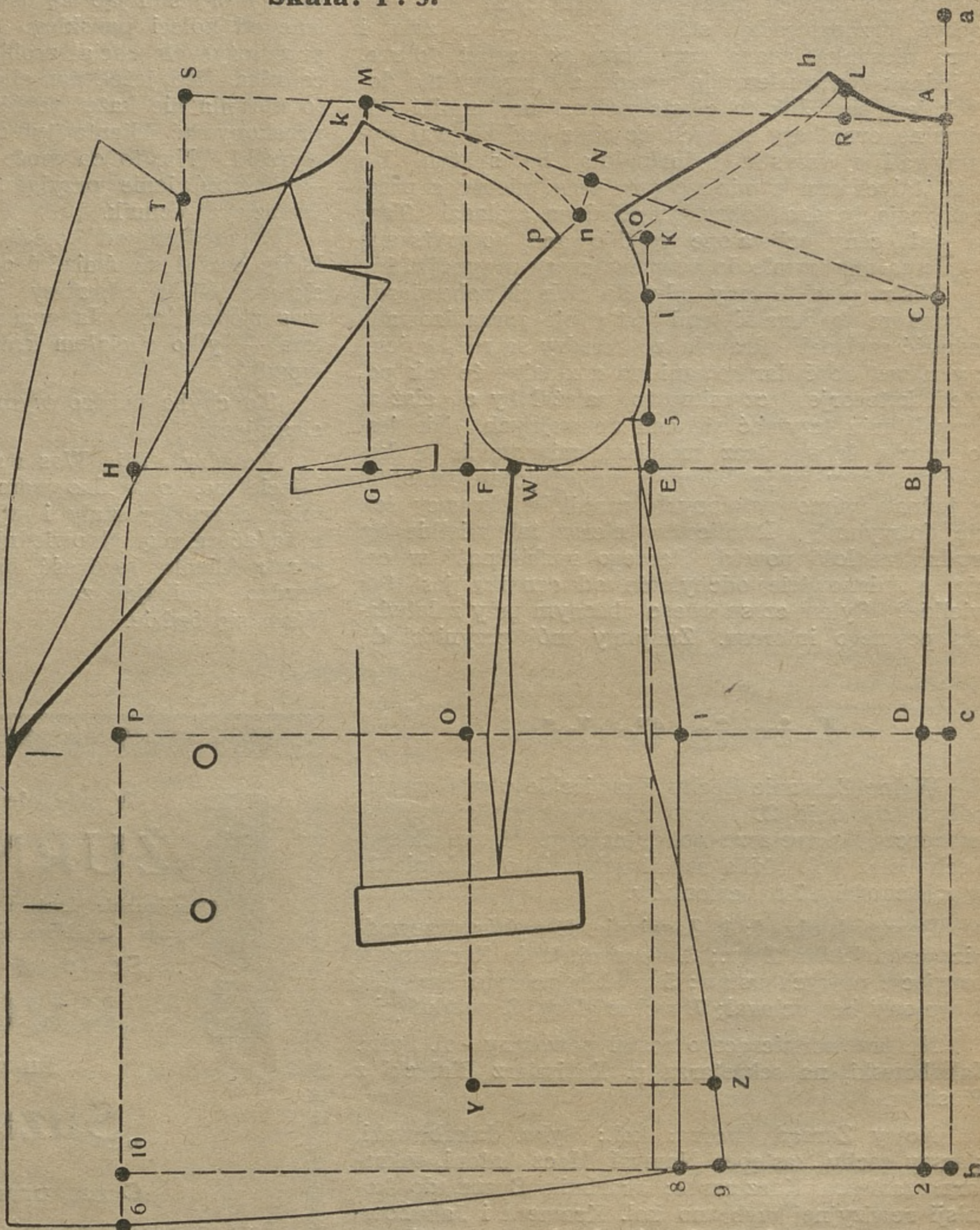
Sylwester Jakubowski, Starszy Cechu.

Antoni Mocz, sekretarz.

Marynarka dwurzędowa z wysoko położonemi szewkami na ramionach

Skala: 1 : 5.

Miara:
Stan = 43 cm.,
długość = 75 cm.,
szerokość pleców = $20\frac{1}{2}$ cm.
obwód w piersiach = 102 cm.
obwód w pasie = 92 cm.
obwód w biodrach — 108 cm



Przeprowadza się linję. **a b**.

Przykłada się miarę na **a**, odmierza się 7 cm do, **A**, oblicza się $\frac{1}{3}$ obwodu w piersiach, co = 34 cm odejmuje się 2 cm = 32 cm, co odpowiada **a B**

A B dzieli się na połowę **C** = $12\frac{1}{2}$ cm.

Od **A** odmierza się długość stanu = 43 cm **c**, całą długość do **b** = 75 cm.

Z punktów **C**, **B**, **c b** wystawia się linje prostopadłe.

c D = 2 cm.
b 2 = 2 cm.
Łączy się **A D 2**.

Od **C** do **I** wymierza się szerokość pleców, co = $20\frac{1}{2}$ cm. dodaje się $\frac{1}{2}$ cm i otrzymuje się **C I** = 21 cm.

Od **I** przeprowadza się linję prostopadłą w dół i górę

Odcinek **E F** = $\frac{1}{8}$ obwodu w piersiach = $12\frac{3}{4}$ cm + $\frac{1}{2}$ cm = $13\frac{1}{4}$ cm.

G F = 7 cm

B H = połowie obwodu w piersiach = 51 cm + 6 cm = 57 cm.

Od **F** przeprowadza się linję prostopadłą w dół i górę, od **G** tylko w górę.

Przy **F** od $\frac{1}{3}$ obwodu w piersiach, co = 34 cm, odlicza sią 7 cm i kieruje się do zetknięcia z linją **G M**.

Łączy się **M A** i **C M**

A R = 7 cm.
R L = 2 cm.
K I = 4 cm. Przy **K** występuje się 1 cm.
Łączy się **A**, **L**, **K**,
Przy **L** dodaje się $1\frac{1}{2}$ cm.
Przy **K** 2 cm i rysuje się **h o**.

Wymierza się **L K**, przenosi się wymiar na linje **M C**, odejmuje się $\frac{1}{2}$ cm. i otrzymuje się **N**.

N n = 2 cm.

Rysuję ramię **M n** i pachę **N, F, I, K**.

Od **M n** odejmuje się to, co się dodało przy plecach od **L** do **h** i **K o**, rysuje się **k p**.

M S = $\frac{1}{8}$ obwodu w piersiach = $12\frac{3}{4}$ cm.

S T = $\frac{1}{16}$ obwodu w piersiach + 1 cm = $7\frac{3}{8}$ cm.

O P = $\frac{1}{4}$ obwodu w pasie = 23 cm + 2 cm = 25 cm.

Rysuje się szyję od **M** do **T** i łączy się **T, H, P**.

Od **P** opuszcza się prostopadłą linję w dół.

E 5 = 3 cm.

Od przedłużenie linji **K E** w stanie, odstępuje się $2\frac{1}{2}$ cm do **1**.

Rysuje się plecy **5 1** i przeprowadza się linję prostopadłą do **8**.

Y O = 25 cm.

Wymierza się plecy na wysokości **Y Z** = 17½ cm, przykłada się wymiar na linję **P 10** na tej samej wysokości i domierza się do ⁄ połowę obwodu w biodrach + 6 cm = 60 cm.

Rysuje się bok **5 Z 9**.

Od linji **H P 10** dodaje się 8 cm.

Rysuje się przód.

10 do **6** = 4 cm.

Rysuje się dół **6** do **9**.

Kieszenie o 10 cm niżej linji stanu, równolegle z linją dołu.

Wcięcie pod pachą o 4 cm od **F**, **(W)** a przy kieszeni o 3 cm od linji **F Y**, gdzie się kończy.

Aleksander Konieczny

Wskazówki praktyczne przy braniu miary

Fig. I.

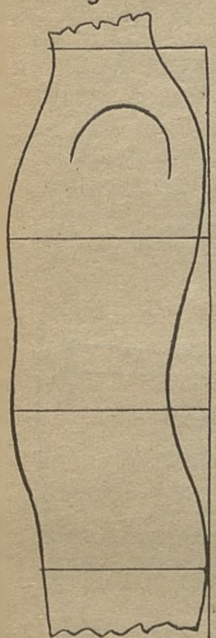
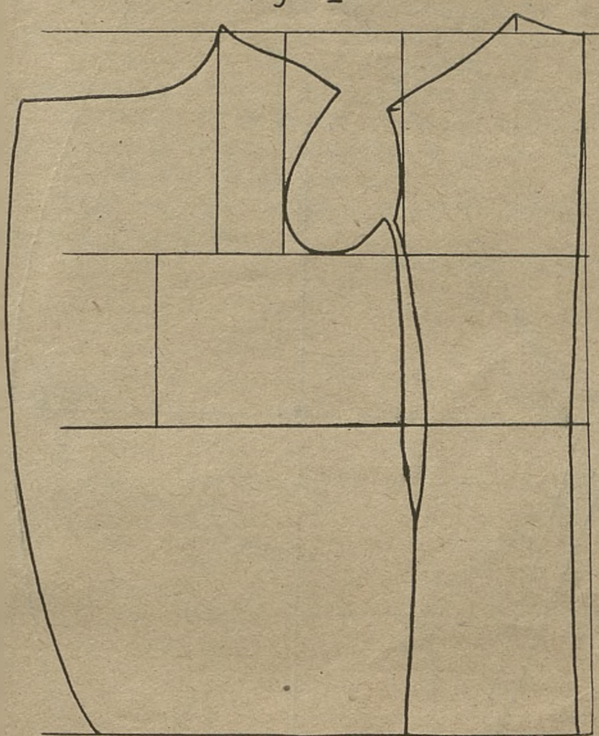


Fig. II.



Zamierzam omówić szczegółowo każdą czynność w krawiectwie zachodzącą, a więc od kroju począwszy, aż do wykończenia sztuki. Nie da się to jednakże omówić w jednym artykule. Dlatego przystępuje najpierw do omówienia sprawy nader ważnej, jaką jest zdjęcie miary z klienta. Zwracam przytem uwagę na to, że prawidłowe wzięcie miary jest główną podstawą do uszycia dobrze brze leżącego ubioru. Wielkie znaczenie ma tutaj znajomość anatomji, zaznajomienie się zatem z nią jako częścią nauki, mającej bezpośrednio styczność z zawodem naszym, jest konieczne. Powtóre radzę przy wzięciu miary skoncentrować uwagę na postać klienta, co się zapewne lepiej opłaci, aniżeli poprawki, przeróbki przy już gotowej sztuce, wcale nieraz niepotrzebne. „Przegląd Krawiecki“ w tak wielu razach dał nam możność nabycia tej wiedzy fachowej, z pomocą której możemy unikać zbytnich kłopotów i nieporozumień z klientelą, a wynikających z powodu wadliwego wykonania powierzonego nam zlecenia.

Skreślając powyższe, przystępuję do wzięcia miary.

Przedewszystkiem patrzeć należy, czy klient jest stosownie odziany, czy nie nosi zbytecznych swetrów itp.; dalej zważać należy, by klient trzymał się w postawie normalnej, nie naprężając się zbytnio z musu, następnie czy ramiona są równej wysokości, plecy wysokie czy niskie, szyja długa lub odwrotnie, ramiona spadające czy wysokie, ogólna postawa czy pochyła, lub odchylona, oraz inne niedomagania. Wszystkie uwagi te zanotować należy do książki miarowej.

Następnie przykłada się miarę lewą ręką do górnego kręgu u szyji i mierzy się w dłuż kręgosłupa do paska długość talji, oraz całą długość, która zależną jest od mody i życzeń klienta.

Dalej mierzę szerokość pleców, co radzę oddzielnie, a nie razem z długością rękawów. Zwracam uwagę, że zdjęcie miary z szerokości pleców, jest bardzo ważne, bo jeżeli by się skroiło sztukę za wązką w plecach, tem samem będzie przód za szeroki, uciskałaby w pasze i na ramieniu, a z tego powodu ujawniłoby się wiele innych błędów. Trudno błędy usuwać po niewczasie, nadto zmiana przy sztuce gotowej nieumiejętnie przeprowadzona, może wygląd sztuki zupełnie zmienić. W razie skrojenia sztuki w plecach za szerokiej, dobre leżenie jej jest niemożliwe, gdyż te same błędy ujawnią się wręcz w innem miejscu. Wytworzą się fałdy podłużne i skośne na plecach, wyłogi nie przylegają, przód nie zachodzi się itp. wyrosną kłopoty. To też, pragnąc ominąć ewentualnych przeróbek, konieczną jest wszelka ostrożność przy zdjęciu tejże miary.

Dalej opasam klienta miarą wokoło klatki piersiowej, wysoko pod pachami i mierzę obwód piersiowy, następnie obwód talji i siedzenia i zapisuje do książki miarowej:

43. 74. 19,5. 96. 88. 100.

Mamy więc przed sobą miary osoby normalnej, a jeżeli zbadamy ją dokładnie, przekonamy się, że miara połowy szerokości plec równa się 1/5 obwodu piersi, co da się uzasadnić tem, że dany klient posiada normalną budowę ciała (figura 17.)

Trzymajmy się więc tej reguły i przystępujmy do kreślenia wycinku czyli formy (figura 18.)

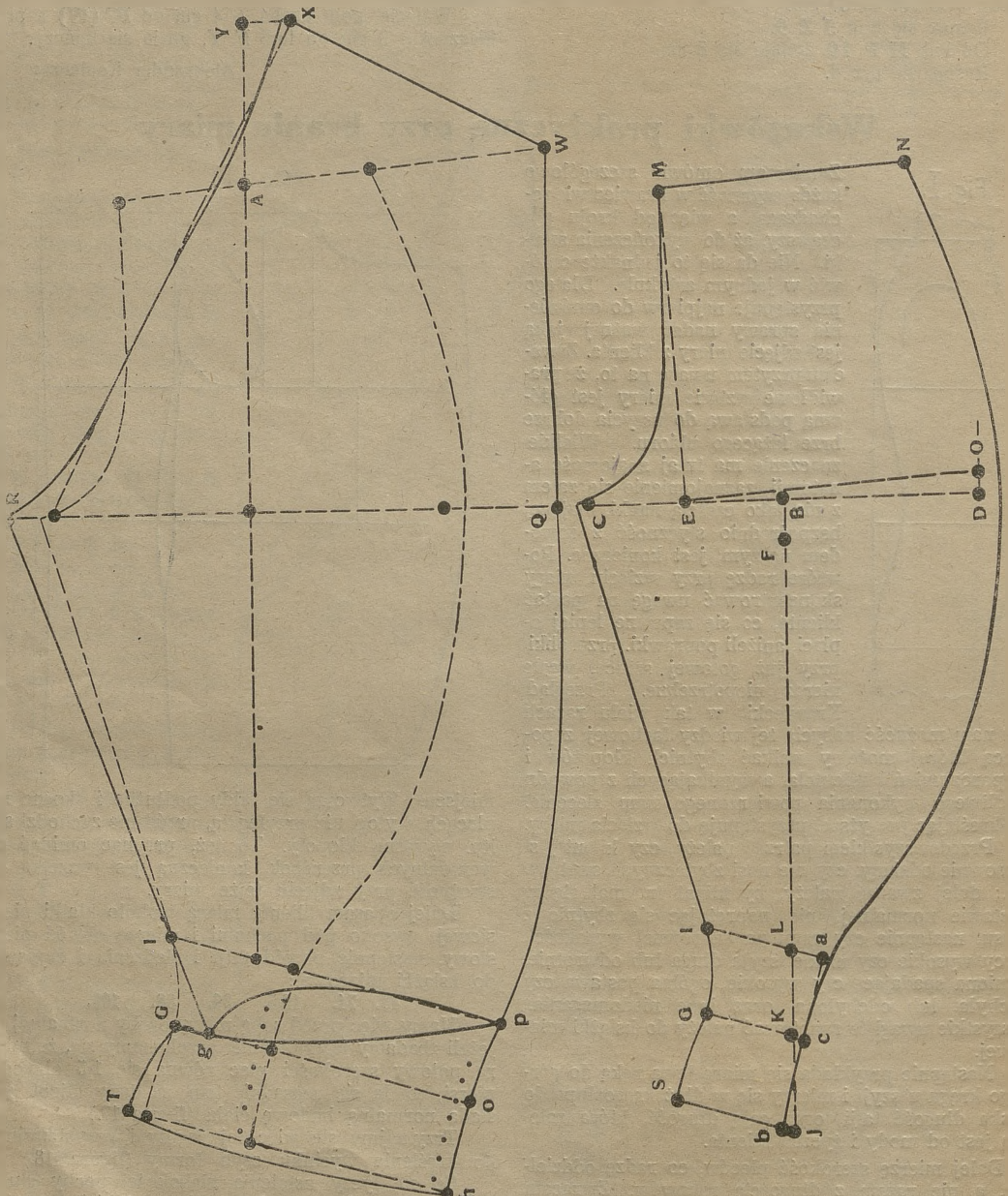
Co się tyczy ustalenia głębokości pachy służą do tego rozmaite sposoby. Jeden z takich wzorów podany był w „Przeglądzie Krawieckim“ w nr. 2 z bież. roku. Można też ustalić na podstawie obliczeń np.:

bierze się miary z połowy obwodu piersi	48
długość talji	43
dodaje się	5
razem	96 cm

dzielę na cztery części = 24 cm., co wynosi głębokość pachy. (C. d. n.) **W. Reichenberg.**

Bryczesy do sznurowania

Skala 1 : 5.



MIARA:

Długość po kroku do kolana = 34 cm., niżej kolana = 41 cm, do łydki = 49 cm.
Obwód w pasie = 90 cm.
Obwód w biodrach = 106 cm.
Obwód kolana = 38 cm.
Obwód pod kolanem = 32 cm
Obwód w łydce = 36 cm.
Wysokość przodu = 26 cm.

Przeprowadza się linję **D C.**

Oblicza się $^3/_{10}$ obwodu w biodrach = 31,8 cm. plus 3 cm. = 34,8 cm., dzieli się na połowę = 17,4 cm., naznacza **B** i przeprowadza się linję prostopadłą do **J.**

B C dzieli się na połowę **E** = 8,7 cm

D O = 2 cm.

Łączy się **O E** i wystawia **E M,** prostopadłą do **O E,**

E M wysokość przodu = 26 cm.
Od **M** wystawia się linję prostopadłą.
M N = $^1/_4$ obwodu w pasie = 22$^1/_2$ cm.
Rysuje się **M C.**
B F = 3 cm.
F L = długości do kolana = 34 cm.
F K = długości poniżej kolana = 41 cm.
F J = długości do łydki = 49 cm.
L a = 3 cm.
J b = 1 cm.
Łączy się **a** i **b.**
Z punktów **L K J** wystawia się linję prostopadłą do **a b.**
Przy **D** dodaje się 2 cm. i rysuje się **N D** (+ 2 cm.) **a c b.**
a I = $^1/_4$ obwodu w kolanie plus 1 cm. = 10$^1/_2$ cm.
c G = $^1/_4$ obwodu pod kolanem plus $^1/_2$ cm. = 8$^1/_2$ cm.
b S = $^1/_4$ obwodu łydki plus $^1/_2$ cm. = 9$^1/_2$ cm.
Przy **C** dodaje się 1 cm i rysuje się **C I G S.**
Dla wyznaczenia tylnej nogawki, przedłuża się linję **L B** do **Y,**
A Y = $^1/_8$ obwodu w biodrach = 13$^1/_4$ cm.
X Y = 4 cm.
Łączy się **X C.**
R C = 4 cm.
Rysuje się **X** do **R.**
Od **R** przeprowadza się linję przez **I d g.**
S T = 1$^1/_2$ cm.
Rysuje się **G T.**
Wymierza się **M N,** przykłada się wymiar na **X** i mierzy się do **W** $^1/_2$ obwodu w pasie plus 3 cm. = 48 cm.
D Q = 10 cm.
Wymierza się **I a,** przykłada się na wymiar **I** mierzy się do **p** obwód kolana plus 3 cm. = 41 cm.
Wymierza się **G c,** przykłada się wymiar **G** i mierzy się do **o** obwód pod kolanem plus 3 cm. = 35 cm.
Wymierza się **S b,** przykłada się wymiar **T** i mierzy się do **h** obwód łydki plus 3 cm. = 39 cm.
Rysuje się **W Q p o h.**
Pod kolanem w tylnej nogawce wybiera się od **p** do **g** oraz **p G.**

Aleksander Konieczny.

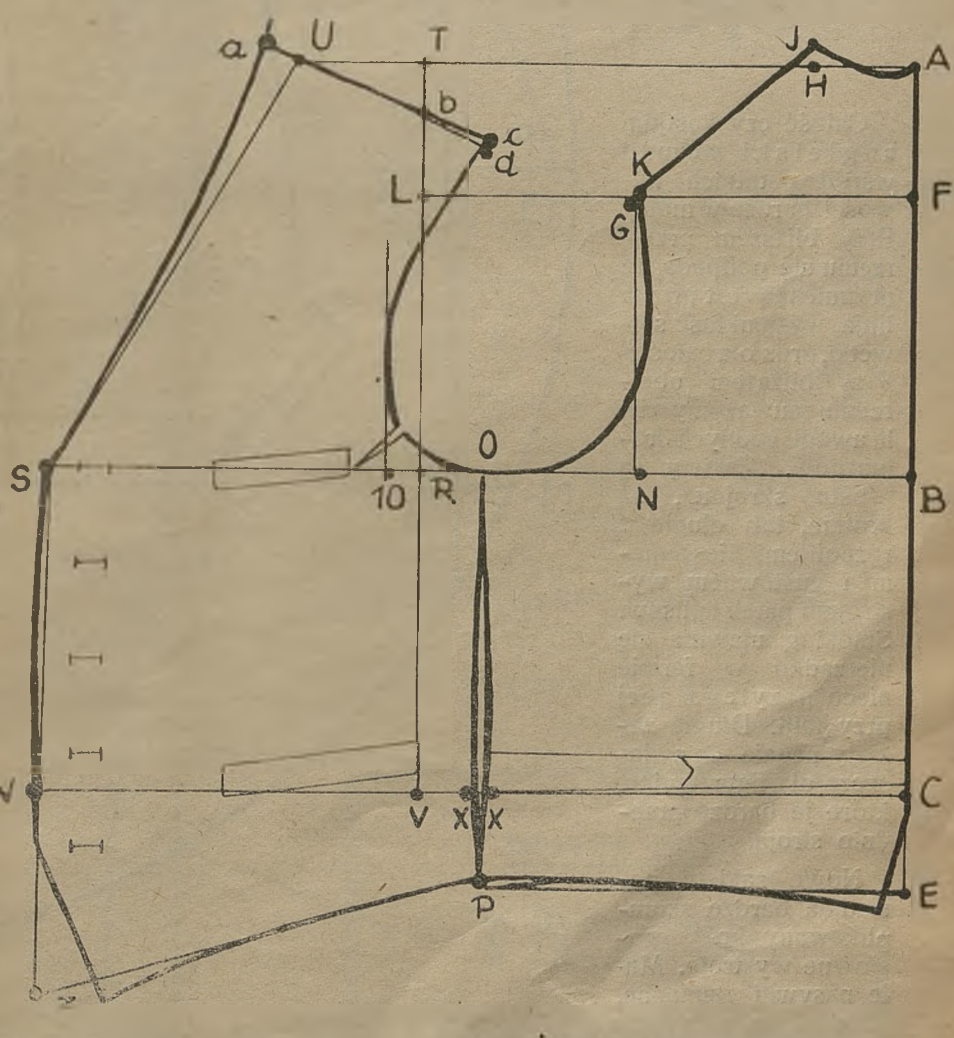
Kamizelka

Skala 1/5.

Miara: (brana na kamizelce)

Obwód w piersiach 104 cm.
„ w pasie 102 cm.
Głębokość pachy 26 cm.
Długość talji 46 cm.
Szerokość pleców 19 $^1/_2$ cm.
Wycięcie 37 cm.
Cała długość 70 cm.

U—A—E = prostokąt
A—H = $^1/_7$ od $^1/_2$ obwodu w pierś = 7$^1/_2$ cm
A—B = $^1/_4$ obwodu w pierś = 26 cm
A—C = długość talji + 3 cm = 49
C—E = przedłużenie 6 cm
A—F = $^1/_3$ od **A—B** = 8$^1/_3$ cm
Ciągnę poprzeczne linje od **F. B. C. E.**
H—J = 1$^1/_2$ cm. — łączę **A—J—K**
F—G = szerokość pleców 19$^1/_2$
K—N łączę linją
N—R = $^1/_4$ obw. pierś. + 2 cm = 16$^1/_2$ cm
Łączę **R—T** i **V**
R—10 = wycięcie pachy + 2 cm
B—S = $^1/_2$ obw. piersi + 6 cm = 58 cm
C—W toż samo
T—U = $^1/_2$ obwodu **R—S** + 1$^1/_2$ = **a**
b = $^1/_3$ od **T L**
U—c = $^1/_2$ cm mniej od szerok. ramion przy plecach.
c—d schodzę $^1/_2$ cm
Łączę wszystkie punkty i rysuję wycięcie pachy.



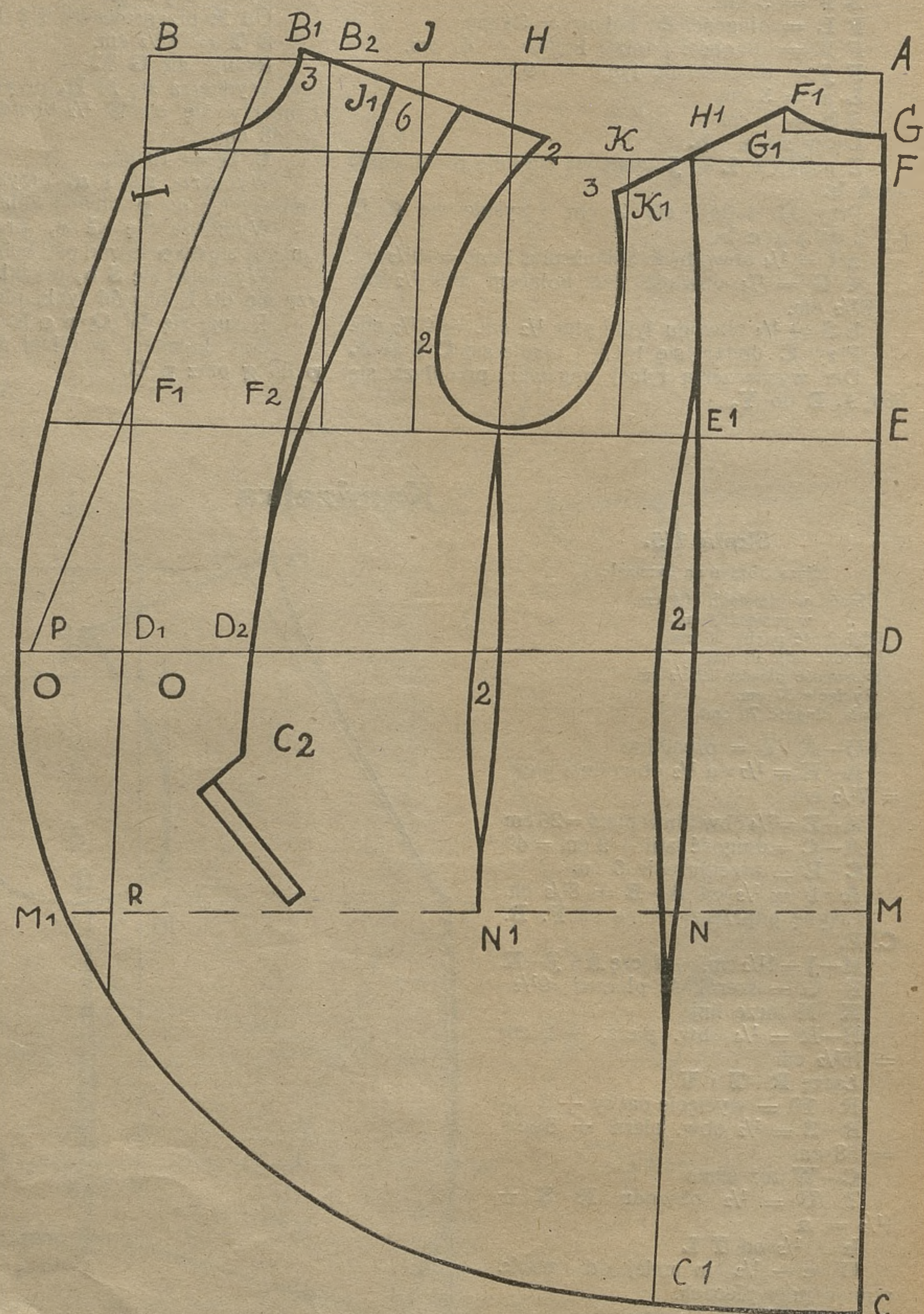
Przedział przodka od pleców tworzą punkty **O P,** leżące 4 cm od **R V**
C—W = $^1/_2$ obwodu w pasie + 6 cm = 57 cm
U—Z długość kamizelki. Przy **U** przykłada się 7 cm (szerokość plec na karku) i mierzy do Z = 70 + 2 = 72 cm.
Przy X wybiera się 1 cm na wcięcie.
Resztę łączę jak wzór.

K. Brodawski

Zakiet modny na tęższą figurę

II.-rzędowy, z przodu zaokrąglony





Całość czy kostjum angielski wchodzi wśród ostatnich nowości bardzo w modę. Przy bliższem przyjrzeniu się podpada, że niezmienną jest prosta linja, wysmukłość sylwetki, prostota całości. Przy bliższem obejrzeniu zauważymy wiele uwagi godnych drobiazgów. Żakiety są prosto skrojone, są krótkie, lub długie z różnolitemi kieszeniami i gustownem wystrojem patek i plisów. Smoking ujawnia się nierzadko w formie nieco przylegającej przy talji. Długie żakiety nadają się zwłaszcza dla figur tęgich, które je bardzo przednio stroją.

Nowe żakiety posiadają bardzo skomplikowany krój i gustowne wystroje. Małe nasywki ramienne, obrębki na wewnątrz wszywane, skośno lub okrągło kierowane szwy, plisowania, inkrustacje, ozdoby galonami, aplikacje, guziczki metalowe, galitowe i różnobarwne rogowe, są ich gustowną ozdobą. Przy długich żakietach są przodki szeroko zakładane a często i dwurzędne i dołem wąskie.

Obrazek przedstawia sylwetkę nieco szczuplejszą, rysunek natomiast jest tęższą figurę.

MIARA:

Długość talji 40 cm.
Długość ca a 75 cm.
Szerokość pleców 40 cm.
Obwód biustu 116 cm.
Obwód w pasie 90 cm.
Obwód bioder 120 cm.
Długość z przodu mierzona od szyji do pasa 40 cm.

Kreślę prostokąt **A—B—C.**
A—E = 1/4 obwodu biustu = 29 cm.
A—F = 1/16 obwodu biustu = 7 1/4 cm.
F—G = 2 cm (oznacza wysokość pleców).
G—D = długości pleców = 40 cm.
G—C = całej długości = 95 cm.
A—B = połowie obwodu biustu = 58, dzielę na pół i osięgam punkt **H** = 29 cm.
B—H = połowie = 14.5 cm, punkt **B**2.
B2—**H** = dzielę na połowę = **J** = 7 1/4 cm.

Ciągnę linje poziome od **F, E, Z,** poczem linje prostopadłe od **H, J, B**2.
G1—**F**1 = 2 cm w górę.
F—K = szerokości pleców = 20 cm.
K—K1 = 3 cm — przy **K**1 wysuwam 1 cm w pachę.

Ciągnę linję od **F1—K1,** co oznacza ramię.

F1—G1 ciągnę owalną linję szyji.

Przy **B2** wysuwam 3 cm. naprzód i przy **B1** = 1 cm. w górę.

B1—J1 = 7 cm.

J1 odmierzam 6 cm. na zaszewkę wcięcia, by figurze nadać dobrą formę.

Odmierzam przy plecach długość naramki, przekładam ją z dodatkiem 6 cm. na ramię przodku.

Przy głównej linji **F** wychodzę 2 cm. w górę, celem zakończenia przedniego ramienia.

Przy linji **J** wchodzę 2 cm. w pachę i wykończam ją.

D1—P1 = 7 cm. **R—M1** = 4 cm. i wykończam od **D1** do przodu owalną linję, stąd zaś przez **P, M1, C1—C** owalną linję przodu.

F1 — H1 = 7 cm.
E1 = 15 cm.
D — 2 = 14 cm.
C — C1 = 17 cm.

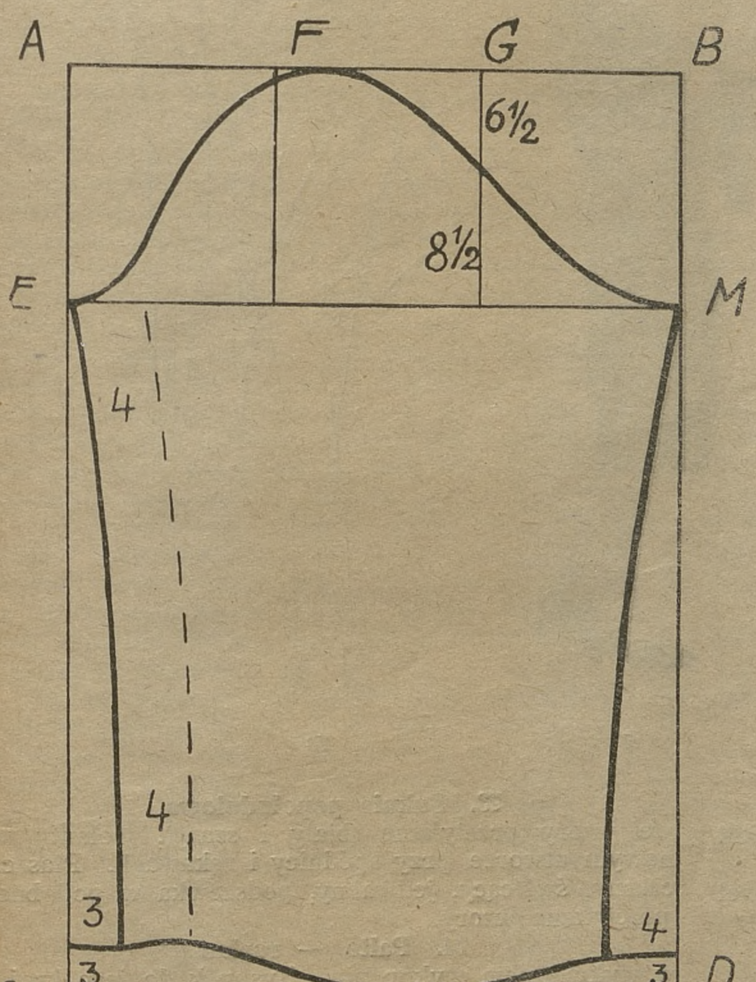
Łączę powyższe punkty od **H1 — C1**.

Przy linji **D** robię wyżłobienie 2 cm i łączę drugą linję podług wzoru,
F1 — F2 = 13 cm.
D1 — D2 = 11 cm i łączę linją od **J1 — C2**.
Przy **C2** oznacza się kie zeń.

Przy **N1** = zaszewka 2 cm — przy szczupłych figurach jest ona zbędną.

Resztę wykończam jak wzór.

Rękaw



Długość rękawa 60 cm po wierzchu od kuli mierzona.

Kreślę czworobok **A, B, D, C.**

A—B = 1/3 obwodu biustu + 1 cm = 40 cm.

A B dzielę na 3 części i otrzymuję **F,G.**

A—E = 15 cm.

Łączę **E—M.**

A—C = długości rękawa od kuli do dołu, środkiam po wierzchu rękawa mierzona = 60 cm.

Linję **G** dzielę na 6 1/2 cm i 8 1/2 cm.

Łączę **E—F—G1—M** i tworzę kulę.

E—C wyżłobiam 3 cm na front wierzchniego rękawa.

Przy **C, D** po 3 cm, przy **M, B** wchodzę 5 cm i łączę front wierzchniego rękawa.

Linja kreskowa oznacza środek z przodu rękawa.

Resztę wykończam jak wzór.

M. Zygalski.

Nowy styl w modzie letniej

Wyraźnie odrębne od gładkich, bezpretensjonalnych, sportowych i prostych sukien do tenisu, ujawniają się innego rodzaju spódniczki, bo fałdziste, nadto obowiązkowe jaczki „jersey“. Jest to obecnie nowy styl sukien na popołudniu i wieczór.

Między temi dwoma porami dnia, niema coprawda takiej różnicy, jak zimą, dlatego też ulubionym strojem stanie się przejrzysta suknia z szyfonu i błękitnego taftu. Ujawnią się dążenia, by sylwetkę kobiecą coraz więcej wyprężać i wydłużać. Oto dbają przedewszystkiem głęboko opuszczone, przeważnie w tył spadające długie części spódnicy, wolanty przekładane, pod które przy sukni z koronki podkłada się włosiankę. Wygląd podobny do ondulacji. Forytowanie takich form charakteryzuje dążenia do wytworzenia stylu wielkiej pani, który prawie że znikł, skutkiem noszenia w ostatnim czasie krótkich sukień sportowych.

Dążenie owe osięga cel swój chwilowo, bo wytwarza — choćby narazie — pewną formę kobiecej sylwetki. Ostatnia wykazuje przy sukniach z szyfonu, w ruchach kobiecych niespodziewany wdzięk. Nogi pań będą w wielkim kłopocie, gdyż mimo długości spódniczek, przy powiewnych, trzepocących się spódniczkach, wymagać one będą pewnego powabu i wdzięku, by faktycznie wszelkie żądania sukni w całości wypełnić.

Suknia płaszczowa.

Pojęcie to niewyczerpane, jeśli się mówi o sukni, że jest suknią płaszczową.

Zwać je tak długo będą, dopóki nie znajdą dla nich nazw odpowiedniejszych i przystosowanych. Oddziaływują one strojnie, nie posiadają jednak niczego z płaszcza. Są to suknie z ciemno-nieb. krepy wełnianej, lub z nowych, cienkich tkanin, dostosowane zupełnie do kroju i linji. Suchą a nawet ostrą nutę tą łagodzi się nieco żywszym garnirowaniem kołnierza, przy angielskich sukniach piką, przy wyłogach i mankietach kapryśnych. Przy innych modelach przez ładne małe reszki z batystu, georgetty lub koronek, zawsze elegancko fałdziste, które ongiś były bardzo ulubione. Jeśli do tegoż w pełnej harmonji chusteczka w lewej kieszeni, wtedy powab stylu kobiecego stać się może niedościgniony.





71 72 73 74

71. Suknia wełniana

w kratkę, barwy beige-bronzowej; płaszcz bez kołnierza bardzo charakterystyczny.

Kostjum z ciężkiego sportowego materjału wełnianego; jaczka we formie kamizelki.

72. Płaszcz

długości 7/8, możliwy do przepasania.

Przebija w nim piękno i prostota.

73. Suknia popołudniowa

we wzory przetykane (biały i szary), wolanty w nowym utworze, przy spódnicy i rękawach. Płaszcz czarny, świecący, jedwabny, podszewka w podobne, przetykane wzory.

74. Palto — raglan

w wykwintnem wykonaniu. Rysunek do jego kroju ukazał się w nr. 3 rb. w piśmie naszem.

M. Zdrojecki.

Nowe wytwory spódniczek

Cała twórcza fantazja skoncentrowała się koło spódniczki. Wielu usiłowaniom, od szeregu już lat, pozbawienia sukni jej krótkości, towarzyszy właściwie pewien skutek, gdyż prawie wszystkie tegoroczne suknie wieczorowe były dłuższe. Niedostrzeżone prawie były te nowe przebłyski we filmie oraz na scenie, wyrażające charakter swój w podpadających i pretensjonalnych strojach. Od dłuższego już czasu, prawie po raz pierwszy, zdażył się wypadek, że taśma filmowa, mająca na świat cały wpływ przeogromny, wpływa na przybranie kształtu sylwetki.

W roku zeszłym ujrzały zimą światło dzienne przy toaletach wieczorowych krótsze spódnice, w tym sezonie rozpoczyna się długość ich od sukien popołudniowych. Temsamem objawia się dużo możliwości w kierunku noszenia nowych rodzajów odmiennie wystrojonych spódnic. Zmysł twórczy oraz bystrość jego, jakie są własnością twórców nowych idei, podchwycił i wykorzystał ją dla siebie. Spódnice wrzystkich niemal kategorji strojów, szczególnie zaś popołudniowe i wieczorowe, straciły swą sztywność i wązkość. Obecnie wygląd ich jest szerszy i luźniejszy, ogoniasty i trzpiotowaty. Posiadają one nieregularne ząbkowania oraz ostre zakończenia swych obrąbków, dużo kloszy i kloszyków, obrębków i falisto spadających części. Wolanty wykonuje się w formie przekładanej, elegancko plisowanej, przyłączonej i kloszowej. Linje ich są bardzo warjackie, to dłuższe lub krótsze, pełno stopni i wypustek, a gdzie okiem rzucisz, wszędzie pełno wolantów. One rozszerzają strój cały, zaś przy spokojnej postawie sylwetki zwężają ją, skutkiem zakładania się materjału.

Obejrzyjmy sobie tylko te zwinne i zręczne spódniczki, w przebogatych formach różnych fałd i zmarszczek, a będzie można z tego z pewnością na przyszłość pewne wnioski wyciągnąć, a nawet przepowiedzieć wygląd sylwetki lata późnego i rychłej jesieni. Ryszki, falbany, kokardy i draperje wskazują na to, że moda obecna skłania się ku podobnej z około 1880 roku.

W świadomym przeciwieństwie do spódnic są wycięcia linji reszty odzieży cierpko ostre. Wieczorem układa się wszystko w czworobok, upstrzone tylko we wąskie wstążki, przy ramieniu zwieszające, wszystko wstrzymane niemal tak, by z ciała się nie usunęło. Wielka prostota ubiega się jedynie o wązki szal, wykonany z tegoż samego materjału, delikatnie i lekko przy szyi leżący.

Interesujące są kombinacje z dwóch różnych materjałów do jednej sukni. Te same wzory są na drukowane na tafcie i szyfonie i muślinie jedwabnym oraz jedwabiu świecącym, przerabia się na jedną suknię.

Obok nadrukowanych: jedwabiu, jedwabi z krepy oraz tkanin przejrzystych, zauważyć można często świecące pstro nadrukowaną crepe satin i lekko układamy jedwab fularowy.

Wiosna

Zimna ta wiosna, możnaby nawet śmiało rzec lodowa, ale jednak już wiosna. Słomkowe kapelusze nosi się już od połowy lutego i wkrótce zapewne po cięższych przejściowych słomkach pojawią się lekkie, już wyraźnie letnie. Niska temperatura zmusza panie do chodzenia w futrach, ale niektóre najodważniejsze występują już w wiosennych płaszczach i kostjumach. Naogół moda wiosenna demonstruje płaszcze i żakiety bez futra, co oczywiście nie znaczy, aby okłady z futra miały być wyrugowane kompletnie. W każdym razie ta szalona pasja do futer, jaka zmamionowała zeszłoroczny sezon wiosenny, osłabła wyraźnie. Bardzo modne są tylko lisy, a przedewszystkiem przez swoją praktyczność, można je bowiem zastosować do każdej niemal toalety.

Moda odmładza, zaciera i znosi wszelkie granice wieku. Decyduje tu tylko wygląd osoby, modnie ubranej, która smukłością, sprężystością i swobodą w stroju wywiera nieodparty wpływ młodości. Całość wyglądu modnej pani jest przedewszystkiem uosobnienie młodości.

Mimo wszechwładności mody zanika zupełnie ujednostajnienie strojów, które zaczynają odbiegać od równego typu. Suknie są teraz w linji kroju ujęte swobodnie i różnorodnie, a przytem jedna różni się od drugiej. Odmienność tę wywołuje drobiazg nie raz, czy to wstążeczka, upięta na sukni, albo krój spódnicy, czy też upięcie fałd kilku lub całość linji kroju. Mędrcy mody wysilają obecnie w tym kierunku dużo pomysłowości. Są to coprawda tylko drobnostki, które same przez się nie zmieniają całości, dają jednak sukniom odmienny wygląd, odbiegający od szablonu, którym przedewszystkiem odznaczają się suknie igliczkowe.

I tu ujawnia się jednak dążność w kierunku zmiany zasadniczej formy sukni. Spotyka się bowiem już suknie, które swym świeżym i niedostosowanym jeszcze krojem są nowe i pociągające. Są to jednak usiłowania, którym pewna klasyczność formy kładzie granice, tak, że pozostają do pewnego stopnia w swoim zakresie niezodmienne.

Bardzo modnemi stały się również i płaszcze w różnych odmianach: sportowe, płaszcze bez zapięcia w rodzaju kapów, płaszczyki lekko kloszowe wełniane, jedwabne, z mieszaniny wełny z jedwabiem), jakoteż kostjumy i komplety z trzech albo czterech części, harmonijnie konstrastujących barwami. To właśnie harmonijne i efektowne zestawienie barw kontrastowych jest znamienną cechą mody najnowszej.

Nadzwyczaj miłą nowością do płaszczów, kostjumów i sukien wiosennych będą wąskie, kolorowe w różne fantazyjne desenie, szaliki i chusteczki, wiązane rozmaicie: albo z boku, albo nakształt chustek apaszowskich, albo też po męsku, w kształcie długiego krawata.

Co się tyczy kolorów, to ogromnie modne są barwy pastelowe, przedewszystkiem cała gama odcieni zielonych, od ciemnego malachitu i odcienia szarozielonkawego do bladego seledynu. Wybitnie również modne są kolory beige i drap. Modny jest również kolor złocisto-bronzowy. Moda lansuje również płaszcze czarne, jedwabne, z rypsu, przybierane błyszczącemi, lakowanemi wstążkami.

Konferencja rzemiosła w Warszawie

zgromadziła elitę umysłową rzemiosła Rzplitej Polskiej

W dniu 15 bm. odbyła się w Warszawie konferencja działaczów na terenie rzemiosła, w Związku Rzemieśln. Chrześc. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rzemiosła całej Polski.

Konferencję zagaił prezes Związku Rzemieśln. Chrześc., powitał delegatów oraz posła Ludw. Miklaszewskiego, jako jedynego przedstawiciela rzemiosła w Sejmie.

Pierwszy referat na temat wyborów do Izb Rzemieślniczych wygłosił syndyk Juszczak.

Wybory do Izb Rzemieślniczych.

Omówiwszy projekt ordynacji wyborczej do Izb, wskazał na postanowienia ustawy, które tyczą się wyborów do Izb. Główna Komisja Wyborcza do Izb składać się będzie z 8 członków i tej samej liczby zastępców, mianowanych przez Wojewodę z pośród przedłożonych mu kandydatów z 8-iu najsilniejszych liczebnie organizacji rzemieślniczych na terenie danej Izby.

Następny referat pt.

Nowy ustrój cechowy, statuty cechów i Zw. Cechów

wygłosił prezes C. T. Rzem. p. Jan Rudnicki.

Uwypuklił główne różnice, jakie nowa ustawa wprowadza w życie cechowe, kładąc nacisk na stronę finansową działalności cechów i na konieczność tworzenia Związków cechów.

Nad obu referatami wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp. Marjański, Lipczyński, Piekarski i Staszak, wskazując na konieczność tworzenia Zw. Cechów.

Po przerwie obiadowej referat na temat:

Możliwości ujednostajnienia ogólnych prac organizacyjnych rzemiosła.

wygłosił przedstawiciel Zjednoczenia Zw. Cechów w Poznaniu p. Staszak. Podkreślił konieczność wspólnej pracy organizacyj czysto zawodowych rzemiosła na podłożu apolitycznym.

Poza temi referatami, informowali konferencję o **Powszechnej Wystawie Krajowej** i o udziale w niej rzemiosła pp. Kazim. Krajna z Poznania i Piekarski. O **szkolnictwie zawodowem** mówił p. Żniński, dyr. Muzeum Rzemiosł.

Po referatach i przeprowadzonej dyskusji, konferencja powzięła poniższe

UCHWAŁY

W sprawie wyborów do Izb Rzemieślniczych

Konferencja wzywa rząd do przeprowadzenia wyborów do Izb Rzemieślniczych w najkrótszym czasie na terenie całego Państwa, oraz prosi by termin 10-dniowy od dnia ogłoszenia wyborów w dzienniku urzędowym wojewódzkim w sprawie składu osobowego Głównej Komisji Wyborczej, przedłużono na dni 16.

W sprawie nowego ustroju cechów.

Wzmocnić akcję w kierunku zorganizowania rzemiosła chrześcijańskiego, by życie w cechach i związkach cechowych dało silne podstawy do samorządu rzemiosła.

W sprawie podstaw materjalnych przyszłej działalności cechów.

1. Konferencja uznaje, że statuty dla wytwórni cechowych winny obejmować przedewszystkiem tych członków cechu, którzy mogliby przez zorganizowanie łącznego warsztatu wytwarzać półsurowce i produkty związane z ich wytwórstwem.

W. Łapienis, Łódź

Podręcznik krawiecki dla czeladzi i uczni

III.

4. Po otrzymaniu marynarki od I. przymiarki, stwierdzić należy, czy dołączono wszystkie potrzebne dodatki i tak: obsadzenie, patki, podszewkę pod marynarkę, w rękawy i na kieszenie. Następnie wziąwszy sztukę do ręki, zbadać należy wszelkie zmiany kredą oznaczone, znaki te przeszyć ściegiem bawełny i wypikować gęsto na płótnie wyłogi. Po wyprasowaniu oznaczyć dokładnie przedni brzeg, wyciąć tamże nieco płótna, celem wrobienia brzegu krajką, którą należy z obu stron obszyć. Po przygotowaniu i wyprasowaniu obsadzenia wygładza się brzeg cały żelazkiem, przyczepia obsadzenia do przodków i przeszywa je maszyną, przeprasowuje i obcina akuratnie brzeg, przewraca obsadzenie i przymocowuje ściegami bawełny do przodka. Po wyrobieniu fasonu przykrawa się wszelkie podszewki, wykonuje patki, wyrabia wszelkie do sztuki potrzebne kieszenie po bokach, na piersi w obsadzeniu względnie w podszewce. Ostatnią należy się z lewej strony zdekatyzować. Po sprasowaniu kieszeni i brzegu przedniego, podbić podszewkę tak w przodkach jak i na plecach.

5. Po ukończeniu tych czynności należy wykonać rękawy oraz kołnierz, podbity cienkim materjałem, stosownem do koloru sztuki. W dalszym ciągu spaja się boczne szewki i na ramionach, przerygowuje się, spodem przyczepia się podszewkę, przymocowuje do sztuki kołnierz oraz wszywa bawełną oba rękawy. Tak przedstawia się stan II. przymiarki.

6. Jest rzeczą polecenia godną, by w wypadkach możliwych, był przy przymiarce obecnym i pracownik, wykonywujący sztukę. Oko jego bowiem jest nieraz spostrzegawcze na drobne usterki, które by usunąć się zalecało.

Przymierzanie samo należy do majstra i dlatego o nim się nie rozpisujemy.

7. Po przymiarce oznacza czeladnik konieczne poprawki, przyczepia boki i ramiona, zeszywa je maszyną, wyjmuje ściegi i przeprasowuje szwy, oznacza dół marynarki, przyczepia spodem podszewkę, po bokach ją przymocowuje spodem do szwów, poczem spaja ją wszędzie, gdzie tego potrzeba wymaga. Następnie przyczepia kołnierz, przymierza go na własnej, lub innej figurze, przymocowuje go wierzchem i spodem do sztuki, zaprasowuje go, przygotowuje na nim fason odpowiedni, od mody zresztą bardzo zależny i nakrywa kołnierz suknem. Sposoby nakrycia kołnierza są najrozmaitsze, przy sztuce eleganckiej zawija się zakład kołnierza wierzchnego na spodni i przystosowuje się od spodu gęstym,

2. Konferencja uznaje, że przez dobre zorganizowanie działu gospodarczego w cechach i związkach cechowych uzyska się przedewszystkiem podniesienie organizacyj cechowych i kultury zawodowej.

Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego.

Wydział wykonawczy konferencji działaczy rzemieślniczych zaprosi centralne zrzeszenia chrześcijańskich rzemieślników na terenie całej Polski do przystąpienia do Naczelnej Rady Rzemiosła Polskiego.

Kredyty dla rzemiosła.

Konferencja upoważnia do zebrania wiadomości o tsanie rozprowadzenia kredytów przez poszczególne Powiatowe Kasy Oszczędności oraz sporządzenia listy miejscowości (powiatu), w których niema Pow. Kasy Oszcz., a gdzie mogłyby rozprowadzać kredyty z Banku Gospod. Krajowego upoważnione przez rzemiosło kasy lub spółdzejlnie kredytowe.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Zjazd zachęca rzemiosło polskie do wzięcia licznego udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, żąda, by rzemiosło tworzyło samodzielny dział na wystawie i to w odrębnym pawilonie. Konferencja upoważnia Wydział Wykonawczy Rz. Ch. do zbadania, w jakim stopniu rzemiosło z Kongresówki i Kresów Wschodnich zamierza wziąć udział w Pow. Wystawie Krajowej.

Na członków Wydziału Wykonawczego Konferencji, wybrano pp.: Feliksa Łopieńskiego, Henryka Webera, Adama Jaszczołta, Jakóba Marka, Władysława Dobrzyńskiego i Stanisława Lipczyńskiego.

K. K.

delikatnym ściegiem. Pod kołnierz wszywa się godło z firmą szefa, a na spodzie kołnierza powieszak.

8. W dalszym ciągu należy obszyć podszewkę i wyciąć, obrzucić oraz obszyć dziurki. Następnie wedle wymagań mody spodem przeszyć cienkim jedwabiem brzegi, wyjąć wszystkie szczepionki (fastrygi), oczyścić całą marynarkę i powiesić na ramiążku, czy na wieszaku, by się po warsztacie nie gniotła i nie brudziła.

9. Przechodząc do dalszej czynności przypada wykonać teraz rękawy. Oznacza się mankiety, podkłada klejankę i przeszywa w ręku mankiet, ozna za dziurki 1—3, — zależnie od mody — przecina i obszywa je. Po zeszyciu boku rękawa przyczepia się podszewkę, obszywa ją dołem. Górą wyrównuje się spodni rękaw do formy koniecznej, obrównuje podszewkę, zostawiając 1 cm ponad rękaw sterczącą. Kulę rękawa naciąga się grubą nitką i wrabia ją, by była kolistą. Wrobioną część należy wprasować.

10. Po skończeniu i wprasowaniu rękawów bierze się marynarkę, podcina wedle potrzeby pachy i wpasowuje rękawy w pachy. Przypasowanie ich jest rzeczą niełatwą, a dla wielu krawców szybkość i akuratność nawet sekretem. Wytwarza to doświadczenie i dużo zdolności osobistej krawca. Przy wszywaniu trzeba rękaw nieco wstrzymać na łopatce w dole, aby nie rozbić boków i nie wytwarzać tamże fałd. Dobrze jest miejsce wspomniane wstrzymać krajką. Po stwierdzeniu dokładnego wszycia rękawa ręką lub maszyną, rozprasowuje się całą kulę od pachy aż do ramienia, wygładza przodek do pachy, przyczepia przodek wkoło pachy bawełną, spodem przymocowuję rękaw do płótna, trzymając rękaw raczej ku przodowi.

Następnie obszywam podszewkę i sztuka na tem po wyjęciu szczepień (fastryg) gotowa.

11. W końcu wyprasowuje się marynarkę. Rozpoczynam od oprasowania koło rękawów i pachy, potem plecy. Główne prasowanie jest przy przodkach i to najpierw spodem, na cienkim, suchym płacie, celem wygładzenia wszelkich znaków od szczepień i uzyskania sympatycznej gładkości i elastyczności przodka. Wygładziwszy nieco podszewkę z przodu, przewracam sztukę i zdejmuję połysk. Zaleca się przytem płat mieć raczy nie za wilgotny, gdyż przy twardym a nieugiętym materjale tworzą się z przodu organki.

W końcu zabieramy się do wprasowania kołnierza i wyłogów czyli fasonu. Tu trzeba być arcymistrzem, by duszy sztuki nie zmaltretować.

Marynarka gotowa, oznacza się i przyszywa guziki, wyjmuje fastrygę z pod patek, dziurek i podszewki.

Na tem kończy się praca nad marynarką.

Do naszych Czytelników!

Dla dogodności dołączamy do numeru dzisiejszego miarę zmniejszoną w skali 1/5, potrzebną do wymierzania naszych rysunków.

Prosimy zachować ją, gdyż będzie dość często w użyciu.

Wydawnictwo Przeglądu Krawieckiego

3.— złote

wynosi przedpłata kwartalna za „PRZEGLĄD KRAWIECKI". Jeszcze pewna liczba czytelników nie przekazała nam dotąd pieniędzy. Chcąc oszczędzić kosztów pocztowych, nie wyślemy „PRZEGLĄDU KRAWIECKIEGO" za zaliczką, prosimy jednak o bezwłoczne przekazanie nam prenumeraty, gdyż nie chcielibyśmy wysyłki „PRZEGĄDU KRAWIECKIEGO" wstrzymać.

Blankiet P. K. O. dołączamy ponownie.

„PRZEGLĄD KRAWIECKI"

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Krajna. — Odbito w Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna.

PRZEGLĄD - KRAWIECKI - POZNAŃ, SKALA 1/5.

